Opłata poczt. uiszczona gotówką | Tarnów, dnia 1 stycznia 1938 r. | Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	.70
kwartalnie	2.—
półrocznie	4.—
rocznie	8.—

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	.90
kwartalnie	2.50
półrocznie	5.—
rocznie	10.—

HASŁO

OGŁOSZENIA

Strona	350.- zł
1/2 strony	175.- „
1/4 „	90.- „
1/8 „	45.- „
1/16 „	30.- „
1/32 „	15.- „

Przed tekstem 100% drożej
W tekście 50% drożej
Drobne zasłowo 30 groszy

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Zielona 22 (parter). — P.K.O. Kraków Nr. 406.662.

Nr. 1 | Adres Redakcji i Administracji: Zielona 22 (parter) | Rok XIII.

Polityczne refleksje noworoczne.

Jeśli rok 1936 był zamknięciem prac Wielkiego Wodza Narodu nad urobieniem duszy obywatela Polaka i przystosowaniem nowego człowieka do sytuacji w Odrodzonej Polsce dla jej dobra i wielkości. — to rok 1937 można nazwać, szukaniem dalszych dróg przez osierocone społeczeństwo przywykłe, że ważne zagadnienia i sprawy były rozstrzygane przez Wielkiego Wodza. — Ukoronowaniem dzieła Wielkiego Marszałka była konstytucja kwietniowa, wstępem do dalszych prac społeczeństwa była deklaracja ideowa pułkownika Koca, deklaracja, którą całe społeczeństwo przyjęło jako puściznę ideową Józefa Piłsudskiego.

Powstał Ozon. — Rozpoczęto prace organizacyjne. — Szukano ludzi.

Wśród prac organizacyjnych i krzątań osobowych, deklaracja ideowa nieco ucierpiała na swej jednolitości. Jej komentowanie przez różnych nagle wysuniętych polityków stało niekiedy w rażącej sprzeczności z testamentem ideowym Wielkiego Wodza Narodu i dlatego kiedy to deklaracja ideowa pułkownika Koca wywołała entuzjazm w Narodzie, pierwsze kroki organizacyjne Ozonu, napotykały w terenia na groźne trudności.

Musiano już kilkakrotnie zmieniać zasady organizacyjne, oraz wymienić szychtę ludzi u steru organizacji stojących.

Nowa era w życiu politycznym Polski natrafia więc na wielkie trudności. Z jednej strony coraz większa obojętność mas na sprawy publiczne i usuwanie się wartościowych ludzi z życia publicznego, z drugiej coraz większy brak jednostek, których elan i umysł mógłby porwać masy. Bo jasno sobie trzeba powiedzieć, że najwznioślejsze ideały nie znajdą drogi do mas, jeśli niema ludzi, których intelekt i osobowość zdoła porwać te masy.

I co się obecnie dzieje? Następuje jakiś przerost potrzeb w tworzeniu partyj i klubów. Miast konsolidacji powstaje jakaś mania tworzenia nowych koncepcji politycznych, które może nie mają wielkich możliwości rozwojowych, lecz pochłaniają w pracy nierealnej pewną ilość zdolnych organizatorów i ludzi mających zaufanie społeczeństwa, a nie ułatwiającej konsolidacji.

Jedną z wielkich przeszkód w konsolidacji społeczeństwa w Ozonie, jest bezprzecznie przyklejony mu przez doły stempel totalistyczny. Społeczeństwo polskie nawskroś demokratyczne, dalekie jest od wszelkich totalistycznych zachcianek. I dlatego obecnie rok 1938 będzie niejako przełomowym. Albo naczelne władze Ozonu wykażą, że plotka o totaliźmie jest straszakiem opozycji, że idzie po linii obowiązującej konstytucji i ideałów wżytych w społeczeństwo i wtedy będą miały szerokie masy za sobą — albo też rok 1938 będzie terenem rozgrywek między totalistycznymi zachciankami a ideologią demokratyczną.

Z Rady miejskiej.

We wtorek dnia 28 bm. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej z porządkiem dziennym: sprawozdanie Komisji rewizyjnej z działaloości Zarządu miejskiego za rok 1936-37. Na posiedzenie przybyło 32 radnych.

Porządek dzienny rozszerzono wnioskiem nagłym o uzupełnienie umowy wymiany gruntów gminnych z gruntami ks. R. Sanguszki, tudzież wymiany domów katedralnych na wikarówkę w tym sensie, że przeniesienia własności ma być wolne od óbciążeń a koszta transakcji obie strony ponoszą po połowie. Wniosek przyjęto.

Z kolei przewodniczący komisji rewizyjnej dyr. Gładyszowski referował sprawę wykonania budżetu przez Zarząd miejski za rok 1936-37, przyczem z niebyłejaką przesadą podniósł, że gospodarka była planowa, rzeczowa, oszczędna zgodna z preliminarzem. Kom. rewizyjna postawiła wniosek przyjęcia sprawozdania do wiadomości.

W dyskusji ks. prałat Bulanda podniósł wątpliwości co do wykonania budżetu zwłaszcza w dziale oświaty i kultury, natomiast podkreślił jako zasługę Zarządu znaczne pozabudżetowe podwyższenie kosztów Opieki Społecznej.

Prof. Ciołkosz na wstępie przemówienia zaznaczył, że negatywne stanowisko klubu radnych PPS. tak wobec prezydenta miasta, jak wobec większości Rady, nie uległo zmianie. Rada miejska obecnie nie przedstawia oblicza woli wyborców, nadto uległa zupełnie dekompozycji przez wystąpienie z klubu większości radnych żydowskich.

W tym stanie rzeczy p. prezydent niema oparcia o większość Rady i z konieczności musiał zmienić swój stosunek do klubu PPS.

Sprawozdanie Kom. kontrolującej uważa klub PPS. za zbyt cukierkowate, zbyt pochlebne, zamiast pochwał wolelibyśmy posłyszeć troskę komisji i wskazania na przyszłość, w jaki sposób należałoby już dziś przewidzieć zaradcze środki przeciw katastrofie finansowej gminy, gdyż w 1941 roku wygasną dobrodziejstwa ustawy oddłużeniowej. Troska ta napawa dziś wszystkich obywateli, gdyż zdają sobie sprawę, że miasto nie podoła ciężarom i obowiązkom. Wniosek Rządu o uzdrowienie finansów gminnych przez tak zwaną małą reformą podatkową, naszym zdaniem słuszną i sprawiedliwą, pogrzebał sam Sejm, jak również gminy nie uzyskały żadnego ekwiwalentu za czynności swoje w tak zwanym zakresie poruczonym.

I jeżeli komisja rewizyjna stwierdza, że sytuacja finansowa miasta jest obecnie dobra, to dużo w tym zasługi pracowników miejskich — i dlatego jako najbardziej wskazaną rzecz uważamy, aby w latach tak pomyślnej koniunktury pomyśleć o poprawie egzystencji pracowników miejskich a przedewszystkiem o ich ustabilizowaniu i awansach. Akcję w tym kierunku podjął już Rząd, zapowiadając 40.000 awansów urzędników z Nowym Rokiem oraz cały szereg miast i miasteczek.

Tymczasem u nas od lat 10 położenie pracowników miejskich stale się pogarsza, raz z powodu obniżenia ich płac (zmniejszenie dodatku komunalnego, podatek specjalny) z drugiej strony przez stały wzrost kosztów utrzymania

Komisja rewizyjna z uznaniem podniosła fakt zatrudnienia w mieście wszystkich bezrobotnych, przemilczała jednak fakt, że ci bezrobotni w roku 1936 pracowali przez pełne 6 dni w tygodniu, podczas gdy w roku bieżącym pracują tylko po 4 względnie 5 dni, przy takim samym dziennym wynagrodzeniu. Również Pomoc Zimowa uległa znacznej redukcji i gdy w roku ubiegłym pomoc zimowa przeciętnie miesięcznie wynosiła do 26 zł., to w tym roku wynosi tylko 16 zł. Już z tych względów stanowisko PPS. wobec wykonania budżetu musi być negatywne, nie idzie bowiem po linii zaspokojenia koniecznych potrzeb najszerszej ludności miasta. Klub oświadcza, że będzie głosować przeciw przyjęciu do wiadomości sprawozdania komisji.

Radny Szadziński uzasadnia w długim przemówieniu wniosek o wyrażenie podziękowania Zarządowi miasta a w szczególności p. prezydentowi za owocną(?!), planową(?!), oszczędnościową(?!) gospodarkę. W dłuższym wywodzie tłumaczy p. prezydent położenie finansowe miasta, i zdaje sobie sprawę z trudności finansowych, jakie w najbliższym czasie gminę czekają i dziś już musi stwierdzić nie ukrywając prawdy, że gmina po roku 1941 nie będzie w stanie płacić swoich zobowiązań.

Rada miejska uchwaliła wniosek kom. rewizyjnej jak i wniosek radnego Szadzińskiego.

Z Ozonu.

Jak pisma codzienne doniosły, kierownikiem politycznym Ozonu został mianowany starosta żywiecki dr. Zygmunt Döllinger. Dr. Döllinger był starostą powiatowym Tarnowa przez 2 lata. Były to lata niezwykle ciężkie tak politycznie jak i ekonomicznie. Sytuacja ta ciężka utrudniała jeszcze pracę w tym tak ciężkim dla starosty terenie. Jednakowoż dr. Döllinger tak swą energią, jak również taktem, oraz nastawieniem do wszystkich spraw nie biurokratycznym lecz obywatelskim, wyszedł ze wszystkich trudności zwycięsko, pozostawiając po sobie w społeczeństwie tarnowskim pamięć znakomitego urzędnika-obywatela.

Refleksje przedświąteczne.

Razem z aurą jakoś naprawdę zimową — która dawała na siebie długo czekać — rozjaśniło się nieco na horyzocie gospodarczym Tarnowa. Tydzień przedświąteczny podreperował nieco kasy kupców tarnowskich, którzy z większym spokojem oczekiwać będą odwiedzin władz skarbowych. Sklepy kolonialne, konfekcji, obuwia i galanterii miały „dobre kasy“. Widać, że prosperity Tarnowa się podniosło, jesteśmy przecież w Polsce „C“.

Pan prezydent miasta Tarnowa wypłacił pracownikom na „rybkę“ kilkanaście tysięcy, co się również przyczyniło do ożywionia ruchu świątecznego.

Najbiedniejsi mieszkańcy naszego grodu bezrobotni, otrzymali na święto deputaty żywnościowe, które umożliwiały im spokojne przewegetowanie świąt.

W pierwsze święto zauważyć można było na ulicach bardzo mały ruch, kawiarnie i restauracje, jak corocznie były zamknięte,

Na pasterkę w katedrze przybyły tłumy ludzi. Kościoły były w oba święta przepełnione, w drugi dzień świąt o 12 śpiewał w katedrze chór pracowników z Zakładów ks. Romana Sanguszki pod batutą prof. Słoniewskiego, który mimo swej krótkiej stosunkowo egzystencji - bo powstał dopiero przed 3 miesiącami, wzbudził pięknymi kolędami zachwyt.

W drugi dzień świąt panował na ulicach miasta niezwykle ożywiony ruch. Nieprzyjemnie dał się odczuć w tym dniu brak tramwajów,

które w drugi dzień świąt również świętowały.

A właśnie w drugi dzień świąt deficytowe to przedsiębiorstwo mogło mieć duże dochody. W Warszawie, Katowicach, Krakowie oraz we wszystkich miastach, posiadających ruch tramwajowy, wozy kursowały. Kronika policyjna wykazuje, że świeta wypadły wyjątkowo spokojnie i zagazowanych było znacznie mniej jak w latach ubiegłych. Widać bridż nie pozwolił wiele czasu poświęcić alkoholowi.

Pamiętaj o bezrobotnych!

Występ komisji rewizyjnej miasta Tarnowa.

Leży przedemną sprawozdanie komisji rewizyjnej m. Tarnowa za rok administracyjny 1936-37, trzydzieści stron bitego maszynowego druku.

Zachłannie wziąłem się do czytania tego elaboratu, z którego miałem się przekonać o działalności Zarządu miasta.

Nareszcie myślę dostałem w ręce rzeczowe sprowozdanie, dające szczere i jasne odbicie bieżących prac Zarządu miasta.

Lecz im więcej się wczytałem w podane cyfry, tym większy grymas niesmaku pojawiał się na mych ustach.

Wszakżeż to nie sprawozdanie rewizyjne lecz raczej pobłażliwe przyjacielskie chwalby, które swą jaskrawością mogą jedynie p. prezydenta ośmieszyć.

I czytając te gloryfikowania przez 30 stron — zdumieni pytamy się co znaczyły 2-letnie ataki PPS. na każdym posiedzeniu Rady przeciwko drowi Brodzinskiemu kierowane, co znaczyły groźne zarzuty i nawet żądania ustąpienia. Dlaczego to własny klub p. dra Brodzińskiego — kiedy ten zmuszony atakami podał się do dymisji, sprzeciwił się jednogłośnie wysłaniu do p. Premiera prośbę o nieprzyjęcie rezygnacji? A tu nagle czytamy, że gospodarka p. dra Brodzińskiego nie może podlegać najmniejszemu zarzutowi. Jest byczo — jak mówi się leguńską gwarą.

Nie będziemy w tym artykule rozważać poszczególnych pozycji sprawozdania, uczynimy to na innym miejscu, stwierdzamy jedynie, że kom. rewizyjna zabawiła się w dobrych wujków i w działalności Zarządu miasta nie „zauważyła“ nic napiętnowania godnego.

Przeciwnie jak Tarnów Tarnowem, nie było tak świetnej gospodarki, toż nigdy komisja rewizyjna żadnemu burmistrzowi nie wydała tak bez zastrzeżeń dobrego świadectwa.

Postaramy się omawiając każdą poszczególną pozycję sprawozdania wykazać — jak bardzo komisja rewizyjna oddaliła się w swych wywodach od rzeczywistości.

Rozwój prac kulturalno oświatowych w Dąbrowie.

Dnia 17 b.m. odbyło się w Dąbrowie Tarnowskiej pod przewodnictwem Starosty Powiatowego p. H. Sowińskiego posiedzenie Pow. Komisji Kulturalno Oświatowej. W posiedzeniu tym wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacji, oraz działacze społeczni z sędziwym p. Wicemarszałkiem Senatu Jakubem Bojką i delegatem Inspektoratu Szkolnego Tarnowskiego p. Instr. Wodzińskim na czele.

Ze złożonych sprawozdań wynikało, że praca pozaszkolna w roku ubiegłym prowadzona była na 22 kursach wieczorowych dla dorosłych, w świetlicach, zespołach teatru ludowego i chórów ludowych, oraz bibliotekach.

Następnie ustalono program pracy na rok bieżący, oraz ustalono preliminarz budżetowy na rok 1938/39, w wysokości 9.350 zł.

W tym samym dniu odbyła się sesja burmistrzów, wójtów i sekretarzy gmin na której zwrócono przedewszystkim uwagę na sprawy oświaty szkolnej i pozaszkolnej. Podjęto uchwałę, że wszystkie gminy w swych siedzibach w terminie do 1 kwietnia 1938 r. zorganizują gminne publiczne biblioteki oświatowe, podkreślając rolę samorządu w zaspokojaniu potrzeb duchowych obywateli przedewszystkim przez dostarczenie im dobrego słowa drukowanego, dobrej polskiej książki.

Wszystkim naszym Prenumeratorom, Czytelnikom i Przyjaciołom naszego pisma życzymy „Dosiego Roku“

REDAKCJA.

Pomoc Zimowa.

Wszyscy będziemy składać świadczenia na Pomoc Zimową.

BO szczęśliwi jesteśmy że mamy pracę,
BO możemy pomóc współobywatelom nie pracującym,
BO wiemy, że trudno przetrwać zimę bez ciepłej strawy i odzieży,
BO wiemy, że głód i nędza jest złym doradcą,
BO rozumiemy konieczność dokarmiania dzieci,
BO chcemy spełnić swój obowiązek obywatelski,
BO pomoc bliźniemu to, nasz obowiązek braterstwa chrześcijańskiego,
BO chcemy bezpieczeństwa i spokoju wewnętrznego,
BO człowiek syty winien podzielić się z pragnącym.

Naczelny Komitet rozesłał już wici po całym kraju, wzywając wszystkich Obywateli do pospolitego ruszenia serc.

Niech wszystkie serca staną do apelu, które gorąco odczuwają niedolę współobywateli pozbawionych pracy.

Podczas ostatnich dwóch posiedzeń Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej, Panowie Przewodniczący zdali sprawozdanie z działalności poszczególnych Sekcji, oraz postawili szereg wniosków, które zostały przez Komitet przyjęte.

Sekcja finansowa ukończyła wymiar świadczeń i rozesłała dotej pory 8.000 wezwań do zapłaty na Pomoc Zimową. Wpłaty należy uiszczać w biurze Sekcji finansowej Tarnów, ul. Brodzińskiego l. 2. Równocześnie Sekcja prosi o następujące wyjaśnienie: w czasie przygotowania 8000 wezwań mógł się zdarzyć wypadek — że wysłano wezwanie do zapłaty i tym Obywatelom którzy już płacą od uposażenia, — w takim wypadku należy tylko wyjaśnić w biurze

Pamiętaj o tym, że są dzieci głodne. które trzeba NAKARMIĆ!

przy ul. Brodzińskiego 2, że płaci się od uposażenia. Istnieje bowiem zasada, że kto płaci od uposażenia nie płaci od lokali.

Sekcja opieki nad dzieckiem uruchomiła już całkowicie swoje agendy. Rozdzieliła odpowiednim szkołom artykuły spożywcze i zamówiła u tarnowskich szewców 700 par bucików po zł. 7·20 za parę. Buty zostaną rozdzielone między najbiedniejsze dzieci za częściowym zwrotem kosztów. Na wniosek Sekcji Komitet uchwalił zakupić 400 kg. tranu po 2 zł. za kg.

Normy świadczeń które zostały ustalone są następujące:

Dla I kategorii samotni 11 zł. w tym 10 kg. mąki i 100 kg. węgla, reszta gotówką — dla II kategorii rodziny małe od 2 do 3 osób 13 zł. w tym 20 kg. mąki 100 kg. węgla, reszta gotówką — dla III kategorii rodzina średnia od 4 do 5 osób 18 zł. w tym 30 kg. mąki, 150 kg. węgla, reszta gotówką — IV kategoria 6 osób i więcej 22 zł. w tym 40 kg. mąki, 200 kg. węgla, reszta gotówką.

Wyżej wymienione normy wydawane będą miesięcznie i nie mogą przekroczyć przeciętnej 16 zł. miesięcznie. Na podstawie instrukcji Komitet przyjął zasadę odpracowywania przez bezrobotnych pobranego zasiłku przy robotach mających charakter społeczno gospodarczy.

Sekcja rozdzielcza rozpatrzyła już około 300 prośb. Przyznała zasiłek I kat. 62 osobom, II kat. 84 osobom, III kat. 54 osobom, IV kat. 19 osobom.

Na podstawie ostatniej uchwały objęto Pomocą Zimową także i wsi podmiejskie do których zaliczono także Skrzyszów.

W szkołach i żłóbkach otrzyma z inicjatywy „Komitetu Pomocy dzieciom" 2.200 dzieci gwiazdkę a to po jednej strucli, 20 dk. kiełbasy, cukierki i czekoladę.

Pocztowe Koło L. O. P. P.

Dnia 19 grudnia 1937 w świetlicy P. P. W. w Tarnowie odbyło się Walne Zebranie Pocztowego Koła LOPP pod przewodnictwem prezesa Koła p. Worka Władysława.

Wygłoszone zostały sprawozdania sekretarza, skarbnika, instruktora, charakteryzujące intensywną działalność koła.

Należy wspomnieć, że dotychczasowy Zarząd w programie swym położył wielki nacisk na propagandę w wyniku czego w bieżącym roku Koło pozyskało 667 członków. Dziś Koło liczy 1184 członków, t.j. 221 rzeczywistych i 963 popierających. Ilość członków stale wzrasta.

Do obwodu przekazano kwotę 2101 zł. 66 gr. tytułem zebranych składek członkowskich.

Po udzieleniu absolutorium dotychczasowemu Zarządowi Walne Zobranie w uznaniu zasług w dotychczasowej pracy, uchwaliło jednogłośnie powołać do Zarządu ten sam skład osobowy jak poprzednio, jedynie kaoptowano na członka Zarządu nacz. up. Tarnów 2, mgr. Ptaka Kazimierza. Obecny Zarząd przedstawia się następująco: prezes: Worek Władysław, wiceprezes mgr. Ptak, sekretarz Ziobroń, skarbnik Graczyk, oraz członkowie Zarządu Wisz i Bys. Przewodniczącym Komsji Rewizyjnej został wybrany Niemiec, członkowie Wiśniewska i Bartyńska.

Na zakończenie prezes Koła p. Worek wyraził serdeczne podziękowanie sekretarzowi i skarbnikowi za intensywną i bezinteresowną pracę dla LOPPu, oraz tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do realizacji prac w Kole. —

Z P. K. O.

W związku z ogólną tendencją potanienia kredytu, P.K.O. obniża z dniem 1 stycznia 1938 r. stopę procentową, stosowaną przy skupie weksli na 4 proc. w stosunku rocznym, ustalając równocześnie dolną granicę przy skupie akceptów również na 4 proc.

Jednocześnie P. K. O. z dniem 1 stycznia 1937 r. obniża stopę procentową od pożyczek udzielanych na zastaw papierów wartościowych do wysokości 6 i pół proc. w stosunku rocznym przy wydatnym obniżeniu taryfy opłat manipulacyjnych.

Zamiast życzeń świątecznych i podziękowań za życzenia na pomoc zimową dla bezrobotnych złożył prezes PKO dr Henryk Gruber — 50 zł.

Groźny pożar.

We środę o godzinie 11 rano wybuchł w składzie mebli i dykty przy ul. Krakowskiej 1 groźny pożar, który ogarnął szybko wszystkie ubikacje przepełnione meblami i dyktą. Niezwykle ofiarna i celowa akcja Straży Pożarnej, która w 5-ciu minutach była na miejscu groźny pożar zlokalizowała. Podczas akcji ratunkowej uległ zaczadzeniu 1 strażak.

Straty są bardzo znaczne.

Niebawem wyjdzie z druku „Informator" oraz książka adresowa Ziemi Tarnowkiej.

Zalecenia na czasie.

Zakład instalacyjny S. Warenhaupta w Tarnowie, ul. Narutowicza 31. Telefon 280, zaleca właścicielom, administratorom, oraz lokatorom zwrócić baczną uwagę na obowiązek ochrony domowych instalacyj wodociągowych.

Wszelkie przewody wodociągowe, zbiorniki, klozety mają być chronione przez zamknięcie szczelne okien piwnicznych i w ubikacjach. Podczas silnych mrozów należy w piwnicy główny dopływ wody na noc zamknąć a wodę znajdującą się w rurach wodociągowych wypuścić.

Nieprzestrzeganie powyższych zaleceń, odczuje się dotkliwie później, przy ponoszeniu kosztów ewentualnych napraw urządzeń wodociągowych.

Trzeba wykupić świadectwa przemysłowe.

Z dniem 31 grudnia 1937 r. upływa ostateczny termin nabywania świadectw przemysłowych i rejestracyjnych na 1938 r. przez właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz osoby, wykonujące zajęcia przemysłowe.

Zaraz po dniu 1 stycznia Urzędy Skarbowe rozpoczną kontrolę, czy wszyscy, obowiązani do tego, nabyli właściwe świadectwa przemysłowe. Winni prowadzenia przedsiębiorstw bez świadectw lub za niewłaściwymi świadectwami, będą pociągani do odpowiedzialności karnej z art. 178 ordynacji podatkowej, który przewiduje karę grzywny do wysokości trzykrotnej należności za świadectwa przemysłowe — Ponadto wszyscy nabywający świadectwa po dniu 1 stycznia będą płacili odsetki zwłoki od 1 stycznia.

Również z dniem 31 grudnia upływa ostateczny termin składania podań o ulgowe świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne, jak również w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Władysław Turek. Drukarnia „Grafja", Tarnów, ul. Goldhamera